

## Recenzja

pracy doktorskiej „Mity Rosji w prasie polskiej w latach 2004-2010” autorstwa  
magistra Piotra Lewandowskiego

Zadaniem i celem pracy doktorskiej p. mgr. Piotra Lewandowskiego było opracowanie koncepcji teoretycznej i metodologicznej pod przyszłe badania mitów. Autor podjął się przeprowadzenia analizy badawczej przyjmując jako główną hipotezę założenie, że za sprawą narodowych mitów politycznych Rosji w prasie polskiej dokonywane jest obrazowanie Rosji w przekazach prasowych.

### Słuszność założeń

Precyzując pojęcie teoretyczno-metodologiczne w postaci narodowych mitów politycznych wyodrębnione zostały w pracy dwa zjawiska – ramowanie przekazów prasowych poprzez owe mity oraz transfigurowanie pamięci zbiorowej w narracjach mitycznych. Wymienione zjawiska, zdaniem autora, stanowią podstawę do oceny jakości funkcjonowania w prasie polskiej narodowych narracji mitycznych, ukazując obraz polityczno-społeczny Rosji. W ramach jakości badawczych autor wyszczególnił narodowe mity polityczne, ramowanie narracją mityczną i transfiguracją pamięci w narracji mitycznej.

Podział trafny, uzasadniony logicznie, podobnie jak przyjęcie sześciu problemów szczegółowych i przypisaniu do nich tez (w sumie 19), mających w odczuciu autora dookreślenie głównego problemu badawczego. Dla celów badawczych autor wybrał z wielu tytułów prasowych obecnych na rynku czytelnicy trzy tygodniki opinii – „Politykę”, „Wprost” i „Newsweek”. W przypisie na s. 14 informuje, że w pracy mogą pojawić się inne od tygodnika określenia – „tytuł prasowy”, „czasopismo”, „pismo”. W tym miejscu popełnia błąd, gdyż powinien w całej pracy używać konsekwentnie jednego określenia dla wybranych trzech tytułów – nie czasopisma, pisma, tytułu prasowego – lecz tygodnika, lub jeszcze precyzyjniej, tygodnika opinii. Dla autor nieistotne są: właściciel i reprezentujący go kapitał medialny, historia zaistnienia wybranych przez niego tygodników opinii na rynku i autorzy analizowanych tekstów.

Autor wprowadza w pracy pojęcie przekazu prasowego jako pojęcia metodologicznie uwzględniającego gatunki dziennikarskie. Zamiennie stosuje określenia tekst prasowy, produkt prasowy i tekst dziennikarski. Nie są to określenia precyzyjne dla nauki o

dziennikarstwie. O ile przymiotnik prasowy ściśle określa przekaz występujący w prasie drukowanej, o tyle przymiotnik dziennikarski może równie dobrze odnosić się do tekstów występujących w Internecie, odczytywanych przed mikrofonem w radio czy przez kamerę w telewizji. Zasadniej i precyzyjniej byłoby używanie w pracy jednego, wybranego określenia z użyciem przymiotnika prasowy.

Pole badawcze zawężone zostało do pięciu gatunków dziennikarskich (dziennik takim nie jest), które autor (na s. 15) wymienia w sposób nieuporządkowany: „artykuł, informacja, felieton, dziennik, reportaż, esej”. Uważa, że dokonał dobrego wyboru uzasadniając, że „właśnie one, traktując tematycznie o Rosji, powinny nieść najsilniejsze pokłady treści mitycznych”. Dużo łatwiejszy, bardziej zrozumiały dla odbioru byłby podział na gatunki informacyjne (obiektywne) jak informacja prosta i złożona (sprawozdanie, relacja), reportaż i nie uwzględniony przez autora wywiad-rozmowa oraz na gatunki publicystyczne (subiektywne) z których autor wymienia tylko artykuł, felieton i esej. Pominięte zostały trzy ważne gatunki subiektywne, komentarz, recenzja i debata prasowa. Szczególnie komentarz, który w tygodnikach opinii pisany przez redaktora naczelnego, jego zastępcę, komentatora lub któregoś z publicystów, zawsze otwiera każdy numer i jest czytany przez większość czytelników.

Czy wybór „Polityki”, „Wprost” i „Newsweeka”, badanych i analizowanych w latach 2004 (wejście Polski do Unii Europejskiej) – 2010 (data narodowej tragedii w Smoleńsku) był dobrym wyborem? Uważam, że tak. Sprzedaż „Polityki” i „Wprost” w 2004 roku sięgała 190 tys. egzemplarzy tygodniowo, „Newsweeka” około 170 tys. egzemplarzy. Do roku 2010 sprzedaż wszystkich trzech spadła o około 50 tysięcy egzemplarzy, ale mimo to utrzymały się w czołówce tygodników opinii (doszedł w tym czasie tygodnik „Uważam Rze”, który odebrał im część czytelników i kilku dobrych publicystów piszących o Rosji). Autor tego w pracy nie zauważył.

Nie budzą żadnych zastrzeżeń przyjęte w pracy metody techniki i narzędzia analizy prasy. Zastosowana metoda strukturalnej analizy treści bazuje na badaniach Claude’a Levi-Straussa i innych naukowców specjalizujących się w tych zagadnieniach. Podstawą analizy treści i deskrypcji przekazu mitycznego są forma i treść. Analizę treści uzupełnia analiza dyskursu, w pracy uzupełniona przez analizę ramową.

Do zweryfikowania hipotez szczegółowych autor stosuje techniki i narzędzia badawcze powołując się na literaturę przedmiotu. Analizy i wyniki badań pozwoliły mu na wyodrębnienie w prasie polskiej 8 mitów politycznych Rosji (przedstawione na s. 29-36). Są to mity: komunistycznej/sowieckiej przeszłości/rozciągłości, imperium rosyjskiego,

samodzierzawia, narodu rosyjskiego, dzikiego wschodu, przedmurza cywilizacyjnego, polskiego pośrednictwa oraz odwiecznego wroga. Do każdego z mitów przypisane zostały kody, np. do mitu imperium: Rosja – potęga, zagrożenie militarne, Rosja – armia, Rosja – zastraszanie, itd. Najmniej kodów w 8 mitach (13) występuje w komunistycznej/sowieckiej przeszłości/rozciągłości. Najwięcej (31) w mitach imperium i dzikiego wschodu.

Stworzona została matryca narracji mitycznych, stanowiąca punkt wyjścia do ustaleń, weryfikacji i hipotez badawczych, a także przełożenia wartości narracyjnych na liczbowe, a później na możliwość przeprowadzenia analizy deskryptywnj. Stworzenie takiej matrycy jest dużym osiągnięciem autora.

## Rozdział 1

Autor podjął w nim próbę ustalenia i zdefiniowania narodowych mitów politycznych jako kategorii politologicznej. Mit był obiektem zainteresowania już Karola Marksa, dziewiętnastowiecznych filozofów i socjologów, ale szczególne zainteresowali się nim politolodzy i politycy w drugiej połowie XX wieku w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Polsce jest to nowa dziedzina nauki rozpowszechniająca się od lat 90. ubiegłego wieku. Szybko rozwija się od początku XXI wieku.

Autor jest bardzo dobrze zorientowany i odczytany w literaturze zachodniej, polskiej i rosyjskiej na temat mitów. W pierwszym rozdziale powołując się na licznych autorów omawia teorie mitu i mit narodowy. Szczegółowo opisuje koncepcje mitu według Mircea Eliade, myśl mityczną Ernesta Cassirera, mity przedstawiane przez Claude'a Levi-Straussa, Rolanda Bathesa, Maurice'a Halbwachsa, Paula Ricoeura, Hansa Gadamera, Geerta Hofsteda, Georga Morela, Chiare Bottici, Vilfredo Pareto, Petera Bergera, Henry'ego Tudora, Maxa Webera, Thomasa Luckmanna, Christophera Flooda, Rolanda Boera, Todda Gitlina, Alvidasa Nikžentaitisa, Borysa Uspienskiego i innych. Są to zwięzłe, dobrze napisane kilkustronicowe streszczenia o mitach i ich definicjach podanych przez naukowców zajmujących się tym zagadnieniem.

W dalszej części rozdziału w podobny sposób przedstawione są koncepcje mitów napisanych przez polskich naukowców, Barbarę Szacką, Leszka Kołakowskiego, Bronisława Malinowskiego, Romana Bäckerera, Lecha Mroza, Tadeusza Biernata, Stanisława Ossowskiego, Irenę Pańków, Andrzeja Sepkowskiego, Jerzego Bartkowskiego, Józefa Chlebowczyka, Piotra Pawełczyka i innych. Siedemdziesięciostronicowy rozdział jest

najpełniejszym dotychczas przeglądem literatury światowej i polskiej traktującej o mitach w nauce polskiej.

Na s. 102 autor podaje definicję mitu politycznego skomponowaną z definicji Flooda, Tudora, Bottici i Boera, wykazujących wspólne elementy konstrukcyjne charakterystyczne dla definicji.

## Rozdział 2

W rozdziale tym autor zajmuje się analizą narracyjną medialnych mitów politycznych Rosji, które wstępnie omówione zostały wcześniej. Punktem wyjścia do badań są trzy tygodniki opinii. Analiza polega na obserwacji ośmiu narracji mitycznych podzielonych na partycje. Autor uprzedza, że analizowane narracje nie wyczerpują mitologizacji narodowo-politycznej Rosji w prasie polskiej, gdyż jak napisał „zamykają normy badawcze i interpretacyjne do prowadzenia badań i weryfikacji hipotez” (s. 111).

Analizując teksty z trzech tygodników opinii autor nie podaje, jakiego rodzaju gatunki dziennikarskie są analizowane. Jedynie po tytułach i nazwiskach autorów można domyślać się (jeżeli czytelnik kojarzy autorów z gatunkami), że są to najczęściej artykuły publicystyczne i felietony (oba gatunki subiektywne). Cytaty z tygodników uzupełnia fragmentami publikacji i artykułów naukowych lub całkowicie odwołuje się do nich, np. partycja A2 Rosja – przeszłość do publikacji A. Niewiary (s. 113), K. Łastawskiego (s. 115), G. Dudka (s. 116), W.P. Makarenki (s. 119), itd. Cytaty i komentarze naukowców dobrze uzupełniają teksty prasowe. Autor posiłkuje się także cytatami z periodyków prasowych, np. z miesięcznika „Więzi” (s. 139), „Wyzwolenia” (s. 160), „Kultury” (s. 169), „Bratniaka” (s. 176), „Przeglądu Politycznego” (s. 183). Wszystkie te dodatkowe publikacje dają pełniejszy i bardziej wyrazisty obraz narracji mitycznych.

## Rozdział 3

W rozdziale tym autor dokonuje analizy narracji mitycznych w badanym przez niego przedziale czasowym. Poddając analizie teksty prasowe dotyczące Rosji w każdym z tygodników, wynotowuje z nich jednostki narracji mitycznej i jednostki metaforyzacji mitycznej. Stworzył z nich wzór do określenia poziomu mityzacji w analizowanych tekstach prasowych. Kolejnym krokiem było stworzenie przez autora wzorów do obliczenia średniego nasycenia jednostek metafory mitycznej i średniego nasycenia jednostkami narracji. Uzyskując wynik średniego nasycenia nimi udowadnia, że w prasie polskiej funkcjonują liczne mity polityczne, odpowiedzialne za obrazowanie Rosji i Rosjan.

Autor w poszukiwaniach badawczych zdecydował się na przełożenie wartości mitycznej na wartość matematyczną. Stworzył wzór dla określenia wartości jednostki, w tym przypadku pozycji reprezentanta, dla narracji. We wzorze tym dwukrotność sumy ilości jednostek zbioru reprezentowalności mitu we wszystkich analizowanych tytułach prasowych do stosunku ilości jednostek narracji mitycznej tego zbioru, pomniejszona jest o wartość ilorazu sumy jednostek narracji mitycznej do sumy jednostek narracji w zbiorze, określonej przez autora jako stopień swobody. Tym wzorem autor wyliczył wartości mityczne dla wszystkich ośmiu zbiorów mitu.

To nowatorskie ujęcie z wyliczeniem matematycznym, zostało po raz pierwszy zastosowane w badaniach mitów w Polsce.

#### Rozdział 4

W tym rozdziale autor w celu przeprowadzenia wywodu o funkcjonowaniu mechanizmu mityczno-narracyjnego obrazowania Rosji w trzech tygodnikach opinii, wprowadza pojęcie zjawiska framythingu. Słowo to zawiera w sobie trzy określenia w języku angielskim: flaming – ramowanie, myth – mit i thing – obiekt. Rozpatrywane jest w tym rozdziale w obszarze teoretycznym. Autor pojęcie framythingu odnosi do mechanizmów selekcji i akcentowania elementów w dyskursie prasowym z uwzględnieniem narracji mitycznych i użycia ich jako ram interpretacyjnych. Jest to także konstrukcja wydarzeń medialnych, schematów poznawczych i elementów retorycznych wchodzących w skład zagadnień związanych z perswazyjnością tekstu (s. 273-274). W przedstawionej pracy jest pojęciem teoretyczno-metodologicznym a jako jednostka badawcza występuje tu tekst z uwzględnieniem jednostek metafor i narracji.

Wzorując się na wzorze Börje Langetorsa do weryfikacji przekazu informacji, autor opracował wzór wartości informacyjnej, który jest sumą wartości faktograficznej i narracji mitycznej. Uwzględniając rolę framythingu i przyjmując właściwości mierzalne, autor zmodyfikował wzór do określenia mitycznej wartości informacyjnej. Suma wartości faktograficznej i narracji mitycznej pomnożona jest przez mityczne ramy interpretacyjne.

Autor uprzedza, że oba wzory nie posiadają „odpowiedniej wartości metodologicznej z uwagi na brak przełożeń na określone jednostki fizykalne” (s. 271). Jednocześnie nie rezygnuje z kontynuacji badań przyjmując za jednostki fizykalne matrycę narracji mitycznych. Zakłada, że pozwoli mu to na analizę narracji mitycznych w tytułach prasowych, analizę poziomu reprezentowalności badanych narracji ujętych w ramy i ich relacji, czy stosunków, względem siebie.

## Rozdział 5

Posługując się jednostkami narracji mitycznej i jednostkami metaforyzacji mitycznej autor przeprowadza badania ilościowe i jakościowe. Analizując zjawisko framythingu stosuje wzór uwzględniający stosunek tytułu, lidu (lead), liftu (wyodrębniony fragment tekstu drukowany większą czcionką lub pogrubioną) i podpisów pod ilustracjami do sumy narracji mitycznej w badanych przekazach prasowych trzech tygodników opinii. Wyniki badań wykazały, że tytuły są bardziej perswazyjne, jak to określa autor, częścią tekstu prasowego w porównaniu do lidów, liftów i podpisów pod zdjęciami. Kumulują one, zdaniem autora, większą ilość narodowych narracji mitycznych, wykorzystując ładunki etnocentryczne, emocjonalne i aksjologiczne.

Na tym etapie badań pojawił się problem metodologiczny. Tytuł i lid są stałymi składowymi elementami każdego tekstu prasowego w przeciwieństwie do liftów i podpisów pod zdjęciami. To powoduje, że nie można stworzyć jednego wspólnego miernika dla tych czterech elementów składowych tekstu. Nie można także, jak przyznaje autor, obliczyć wskaźnika stopnia częstotliwości (różna jest jakość fotografii umieszczanych w tytułach prasowych), stosowanych metod konstruowania liftów oraz klucza kategoryzacyjnego dla rozróżnienia liftów, które mogą być zastosowane w badaniu ilościowym (s. 315). To niewątpliwie stanowi wadę w obliczeniach, natomiast zaletą jest możliwość obliczenia poziomu częstotliwości.

Dla potwierdzenia założeń o ramowaniu narracją mityczną i obliczenia globalnego poziomu korelacji autor posłużył się korelacją rho-Spearmana – rangi do wagi. Osobno dla tytułów i lidów i osobno dla liftów i podpisów pod zdjęciami. Otrzymany współczynnik korelacji upewnił go, że rdzeń ramująco-interpretacyjny w postaci tytułów, lidów, liftów i podpisów dokonał ramowania informacji prasowych odnoszących się do Rosji. Na tej podstawie stworzył wzór do obliczenia ramowania narracją mityczną w tekście prasowym w oparciu o iloraz średniej arytmetycznej ze średnią ważoną. Wynik umieścił w skali ilorazów średniej arytmetycznej i średniej ważonej w wysokościach, które wiele mówią: 0 – 0,4 – ramowanie/zjawisko nie występowanie; 0,5-0,9 – niski poziom ramowania/zjawiska; 1-1,4 – średni poziom ramowania/zjawiska; 1,5-2 – wysoki poziom ramowania, według autora przy założeniu określenia liczby do jednej wartości po przecinku (przypis s. 327).

Podstawiając wartości do wzoru otrzymał 1,48, uznając wynik na wysokim poziomie ramowania narracją mityczną. Wynik świadczy, że wszystkie cztery komponenty odgrywają dużą rolę w ramowaniu całości treści przekazu nie tylko dokonując budowy struktur

interpretacyjnych, perswazyjnych i manipulacyjnych, ale także narzucają samodzielne obrazowanie i odczytanie całości przekazu.

Do obliczenia udziału procentowego wagowego z zachowaniem wysokości rang autor opracował wzór (s. 327), którego wynik obrazuje udział określonego elementu z uwzględnieniem jego znaczenia/rangi. Autor zaznacza, że dane są nieobiektywne, tylko obrazowe. Wykorzystując wzór uzyskał wynik sugerujący wzrastającą rolę nagromadzonych elementów do całości tekstu z uwagi na umieszczenie ich w tytule, lidzie, lifcie i podpisie pod zdjęciem. Tym samym autor udowodnił, że w trzech analizowanych tygodnikach opiniotwórczych istnieje zjawisko ramowania narracją mityczną w odniesieniu do obrazowania Rosji i szerzej zjawiska framythingu jako mechanizmu społeczno-politycznego odpowiedzialnego za jakościowe pozycjonowanie narracji mitycznej wobec przekazu medialnego. Słusznie dodaje, że jest to zjawisko zamknięte w określonej kulturze z narodowym, historycznym, politycznym i społecznym kształcie matrycy narracji mitycznej.

Zwraca też uwagę, że zwielokrotnienie jednostek narracji mitycznych w określonym fragmencie tekstu prasowego przyczynia się do odczytania tego tekstu w więcej niż jednej narracji. Podobnie tytuły prasowe mogą być rozkodowane poprawnie wyłącznie przy użyciu polskich kodów kulturowych. Jako przykład podaje dwa tytuły: *Sierpem i młotem pisane* i *Nie tylko Katyń*. Dla obcokrajowców będą zrozumiałe, ale w innym odczuciu emocjonalno-wartościującym i narracyjnym niż Polaków.

Po lekturze tego rozdziału trzeba oddać autorowi, że ramowanie narracją mityczną jest stałym procesem poznawczym, kulturowym i politycznym a framything wynikiem zaprogramowania kulturowego. A także, że ramowanie pomaga odkryć i wydobyć historyczno-polityczne wartości poznawcze w społeczeństwie przy odczytywaniu przekazów prasowych.

## Rozdział 6

Rozdział ten traktuje o komponentach narodowych mitów politycznych takich jak pamięć historyczna i społeczna, kategoriach poznawczych i bytach społecznych oraz roli, jaką odgrywa język kształtując obraz świata. Powołując się na Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa autor przyznaje, że język jest narzędziem postrzegania rzeczywistości zewnętrznym wobec człowieka, odzwierciedlającym zaprogramowanie kulturowe. Jednocześnie przyjmuje założenie mitu jako słowa (języka według Barthesa) i myśli (według Levi-Straussa). Język służy do komunikowania, konstruowania rzeczywistości społecznej, posługują się nim

społeczeństwa, żyjące w różnych grupach i zbiorowościach, jako narzędziem. Skoro mit jest językiem, musi być narodowy, a nawet nacjonalistyczny – uważa autor.

Dalej udowadnia, że narodowe mity polityczne podporządkowane są ideologii elit kulturowych (politycznych i o możliwościach komunikacyjnych, sztuki czy gospodarki). Wprowadza też do pracy pojęcie determinizmu językowego. Determinizm językowy sankcjonuje, zdaniem autora, przyjętą metodologię w odniesieniu do przekształcenia języka w strukturę, mitu w matrycę i desygnacji w liczby. Wykorzystany jest także w badaniach geopolityki krytycznej uwzględniając językowe powiązania przestrzenno-akcjologiczne (tu odwołanie do pracy E. Sapira).

W rozdziale tym osobne miejsce przeznacza autor na analizę pamięci społecznej, historii i wydarzeń medialnych. Niektórzy politolodzy i socjologowie pamięć społeczną i zbiorową traktują synonimicznie. Autor jest, tak jak Marian Golka, i słusznie, za rozróżnieniem obu pamięci, gdyż społeczna można odnosić się do zbiorowej i jednostkowej, a zbiorowa wyłącznie do grupy i można ją zawęzić do pamięci środowiskowej, zawodowej, pokoleniowej, rodzinnej i społecznej.

Pamięć jako narzędzie komunikacyjne jest zawsze w bliskich relacjach z władzą i mediami. Prasa przenosi nośniki pamięci. Autor wprowadza też do pracy rangowanie pamięci i ramowanie pamięci, które nie są tożsame ze sobą. Ramowanie pamięcią jest obrazowaniem rzeczywistości poprzez pamięć zbiorową, rangowanie per analogia przywołuje pamięć zdarzeń minionych a teraźniejszością. W komunikacji masowej posługuje się metodami selekcji, transferu, ośmieszenia, świadectwa, zmiany desygnacji, zdania większości, bezpośredniego kłamstwa, gdybania, zmiany rangi (za P. Nowakiem i A. Siwcem). Mogą być użytecznymi metodologicznie narzędziami badawczymi.

Autor podejmując w tym rozdziale relację między pamięcią a historią przychylił się do ustaleń socjolog Barbary Szackiej uznającej historię za obszar obiektywny, a pamięć za stronniczą. Ona też określiła trafnie historię jako narzędzie zdobywania, utrwalania i przechowywania wiedzy, gdy pamięć zbiorowa służy do jej emisji i zagospodarowywania. Powołując się na ustalenia kilku innych naukowców, autor wprowadza do pracy pojęcie pamięć historyczna. Za P.H. Huttonem przyjmuje, że pamięć historyczna realizuje się w procesie komunikacji masowej jako jeden z komponentów narodowych mitów politycznych (s. 354).

Kolejnym pojęciem wprowadzonym przez autora jest transfiguracja, transformowanie historii w mit. Powołując się na J. Habermasa autor przyjmuje, że transfiguracja narracji mitycznej będzie odbywać się poprzez ramowanie, rangowanie, nadawanie znaczeń



wydarzeniom. Figury pamięci i transfigurat, czyli figury pamięci poddane rangowaniu w procesie i pamięci komunikacyjnej, to kolejne pojęcia wprowadzone do pracy. Transfiguraty są zbiorami obiektów takich jak symbole, postacie, daty i wydarzenia, które występując w narracji mitycznej implikują, zdaniem autora, pamięć zbiorową i historię.

## Rozdział 7

W rozdziale tym autor podda weryfikacji zjawiska transfiguracji. Będzie ona przeprowadzona metodą analizy jakościowej. Jako technikę do weryfikacji transfiguracji autor przyjął deskrypcję. Odrzucił badania ilościowe uważając, że nie oddają one sensu działania transfiguratów, określając jedynie ich wartość perswazyjną, rangowanie.

Przeprowadzona analiza wykazała, że narodowe narracje mityczne są w procesie komunikacji masowej nie tylko ramowane, ale także transfigurowane. Uzupełniają się w obrazowaniu Rosji. Transfiguracja kreuje pamięć, wiedzę wspólną i historię.

Te rozważania prowadzą autora do ustalenia, że wydarzenia historyczne będące przedmiotem dyskursu i transfiguracji nie funkcjonują jako przedmiot wiedzy historycznej, lecz jako symbol określonych narracji mitycznych, a wydarzenia historyczne analizowane jako figury pamięci osiągają właściwość transfiguracyjną. Zamknięte są w zbiorze wydarzeń, postaci, symboli, funkcjonują na pograniczu pamięci i historii.

Autor dochodzi do konkluzji, że sposób organizacji transfiguracji polega na ramowaniu, rangowaniu, metaforach i zbudowaniu analogii poprzez racjonalizację i kategoryzację.

W zakończeniu autor stwierdza, że przeprowadzone w pracy analizy jakościowe i ilościowe wykazały, że obrazowanie Rosji nigdy nie odbywa się przez pryzmat jednej narracji mitycznej. To mity decydują o doborze faktów politycznych przenikających do świadomości społecznej, interpretacji faktów i wpisaniu ich w kulturowy kod narodowo-polityczny. Przeprowadzone badania pozwoliły na zweryfikowanie podstawowych założeń o funkcjonowaniu narodowych mitów politycznych Rosji w analizowanych trzech tygodnikach opinii.

Autor ma świadomość, że mity Rosji funkcjonują w sposób świadomy dla nadawców i podświadomy dla odbiorców i że ta podświadomość realizuje się na różnym poziomie poznawczym. Dodaje, że wymaga ona weryfikacji w postaci dalszych, pogłębionych badań naukowych.

Praca potwierdziła również założenie o istnieniu w prasie polskiej zjawiska framythingu, który także wymaga dalszych badań. Udowodniła, że mity Rosji funkcjonują w tej prasie jako narzędzia socjotechniczne i że mit może być wykorzystany jako narzędzie propagandowe.

Autor przekonuje, że mity Rosji w prasie polskiej funkcjonują głównie dzięki transfiguracji, która wyjaśnia nadawanie sensu wydarzeniom politycznym i odpowiada za społeczny, kulturowy i narodowy obowiązek wyjaśniania zjawisk oraz aktualizację mitów Rosji.

Celem i zadaniem pracy było opracowanie teoretycznej i metodologicznej koncepcji badania mitów przez polskich naukowców w przyszłości. I spełniła to zadanie.

#### Uwagi końcowe

Tytuł pracy nie w pełni odpowiada treści, gdyż analizie i badaniom poddane zostały trzy wybrane tygodniki opinii a nie cała prasa polska. W treści też kilkakrotnie przyjmuje się, że badania wycinkowe odnoszą się do całej prasy polskiej, co jest nieprawdą. Do badań i analiz wybrane zostały trzy tygodniki opinii o podobnych nakładach i wynikach sprzedaży. Dwa z nich są własnością kapitału polskiego, jeden („Newsweek”) zagranicznego. Jest to o tyle istotne, że o treści, poruszanych tematach i autorach w dużej mierze decyduje wydawca. Autor dwukrotnie w pracy zasygnalizował to w jednym zdaniu bez komentarza, że mit H (odwiecznego wroga) w tygodniku „Wprost” osiągnął najwyższy poziom reprezentowalności, podczas gdy w „Newsweeku” ten sam mit H pominięty został całkowicie w tytułach i lidach. To osobny temat, cenzury wewnątrzredakcyjnej, którą polscy naukowcy jeszcze się nie zajmują.

Tygodnik „Wprost” w badanym okresie czasu przyciągał na łamy świetnych publicystów, znawców problemów Rosji i Rosjan, którzy od kilku lat już tam nie piszą, gdyż zasilili na stałe swoimi nazwiskami nowe tygodniki opinii „wSieci” i „Do Rzeczy”. To ogromna strata dla „Wprost”, która spowodowała, że sprzedaż tego tytułu spadła w 2016 roku do poziomu dwudziestu kilku tysięcy egzemplarzy tygodniowo, balansując na granicy opłacalności jego wydawania. Świadczy to o sile, jaką dla tygodnika opinii stanowią nazwiska publicystów, świetnych znawców tematyki rosyjskiej. „Polityka” i „Newsweek” mają stałych autorów, korzystając z zamówionych tekstów z zewnątrz redakcji. Ten temat nie został w pracy poruszony.

Nie podjął też autor i nie zasygnalizował wpływu kierownictwa i zespołów redakcyjnych na poruszaną w pracy tematykę. Redakcja „Polityki” po 1990 roku

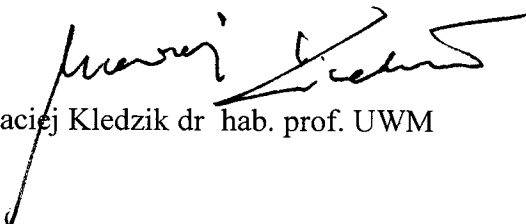
przekształciła się w spółdzielnię pracy dziennikarskiej, mając do dziś w swoim składzie byłych tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa PRL. Autorzy piszący we „Wprost” wywodzą się w większości z dziennikarzy opozycji peerelowskiej, w „Newsweeku” z młodego pokolenia, nieskażonego współpracą z tajnymi służbami peerelowskimi.

Autor przyjął do przeprowadzenia badań cztery elementy tekstu prasowego: tytuł, lid, lift i podpis pod zdjęciem. Wyniki badań wykazały, że pierwsze trzy spełniły oczekiwania, natomiast odstawał od nich podpis pod zdjęciem. Być może, czego autor nie spróbował sprawdzić, należało zamiast niego wykorzystać któryś z jedenastu elementów ramowania, jakie podaje James Tankard, na przykład wybór cytatów lub przytaczane cytaty, zakończenia tekstów (zdania lub akapity), czy wykresy i dane graficzne. Ale to już zadanie dla dalszych poszukiwań autora lub dla kolejnych badaczy mitów w prasie polskiej.

Autor podaje w pracy cytaty w językach obcych bez tłumaczenia, np. w języku angielskim V. Della Sala (s. 103), Ch. Bottici (s. 85), R. Ertmana (s. 264), S. Tietze, L. Cohena, G. Musson (s. 265), w języku rosyjskim L.A. Mutowkina (s. 83), itd., zmuszając czytelnika do własnego tłumaczenia często skomplikowanych słów i zwrotów naukowych. W innych miejscach pracy odstępuje od tej zasady podając tłumaczenia własne cytatów, np. z języka angielskiego E. Cassirera (s. 92) czy z niemieckiego B. Hansa-Bernda i E. Epsa (s. 262). Należało przyjąć zasadę tłumaczenia na język polski a w przypisie oryginału w języku obcym.

Autor nie ustrzegł się w pracy błędów językowych (pomijam literówki), które nie powinny w niej wystąpić, np. na s. 71, s. 94, s. 133, s. 139, s. 159, s. 181, , s. 193, s. 216, s. 289, s. 307, itd.

Stwierdzam, że praca doktorska p. magistra Piotra Lewandowskiego *Mity Rosji w prasie polskiej w latach 2004-2010* z dziedziny nauk o polityce na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu spełnia warunki określone w art. 13, ust. 1 *ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami.

  
Maciej Kledzik dr hab. prof. UWM

Warszawa. 10. 10. 2016